

## QUO VADIS ŚLĄSK – WIZJA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO W PERSPEKTYWIE PROCESÓW DŁUGIEGO TRWANIA

Region, w którym w sposób ciągły inwestuje się w edukację i jej rozwój, uodparnia się na wszelkiego rodzaju wstrząsy i kryzysy towarzyszące przemianom w gospodarce oraz życiu społecznym.

Mam na myśli edukację na każdym poziomie, a w sposób szczególny szkolnictwo wyższe. To najczęściej na uniwersytetach, politechnikach i akademiach rodzą się idee, które poruszają gospodarkę i społeczeństwo, motywują do działania, a dzięki konkurencyjności stwarzają przestrzeń do poszukiwania najlepszych rozwiązań.

Ze względu na swoją profesję chciałbym skupić się na zagadnieniach związanych z kulturą wizualną, sztuką i dizajnem.

Powszechnie znanym jest zjawisko turystyki kulturalnej – muzea, wystawy, różnego rodzaju wydarzenia kulturalne potrafią przyciągać ogromne rzesze widzów. Stwarza ona jednocześnie możliwości dynamicznego rozwoju w innych obszarach ludzkiej aktywności. Kultura, w swojej istocie zmienna, wydaje się być niewyczerpalnym źródłem energii napędzającej wiele dziedzin ludzkiego życia. Takie nazwy jak Muzeum Sztuki w Bilbao, Festiwal Wagnerowski w Bayreuth czy Festiwal Ars Electronica w Linzu, to światowe marki, będące przykładem nieprawdopodobnego sukcesu, również w wymiarze ekonomicznym.

Wiele instytucji, miast, regionów chce dołączyć do tego elitarnego grona ze swoimi projektami.

Wszechobecna technologia w sposób niezwykle zdemokratyzowała wiele dziedzin naszego życia, zmieniła w znaczący sposób nasze zachowania. Cyberprzestrzeń stworzyła nieograniczone wręcz możliwości komunikowania, dostęp do informacji jest natychmiastowy, możliwy praktycznie w każdym zakątku świata. Stwarza to oczywiście wiele problemów - całe dziedziny ludzkiej aktywności zarezerwowane dotychczas dla profesjonalistów, wąskiej grupy fachowców, zostały uwolnione dla niezliczonej rzeszy amatorów. Pojawiają się w związku z tym nowe wyzwania, ale równocześnie kreowane są nowe możliwości. Mam wrażenie, że współcześnie jesteśmy odbiorcami kultury amatorskiej w zdecydowanie większej jej części.

Technologia potęguje dynamikę spotkania, przedstawiciele różnych profesji mogą pracować razem nad zupełnie nowymi zagadnieniami, kreować nowe przestrzenie, wydarzenia dotąd nieznanne. Dzisiaj widz, odbiorca sztuki nie jest już tylko biernym oglądaczem. Coraz częściej staje się interaktorem, osobą współtworzącą dzieło sztuki. Artysta daje sygnał, bodziec, a widz decyduje o ostatecznym jego kształcie. Przedstawiciele sztuk wizualnych, muzycy, kompozytorzy oraz informatycy, inżynierowie, operatorzy, reżyserzy i artyści performatywni spotykają się razem, tworząc nowy rodzaj spektaklu, widowiska zrodzonego ze wspólnej myśli, kreacji na miarę dnia dzisiejszego.

To się już dzieje – prestiżowa angielska uczelnia Royal Collage of Art wraz z londyńską Guildhall School of Music stworzyła warunki do podobnego rodzaju spotkania. Pomysłodawcą tego, trwającego 6 miesięcy, kursu jest prof. Dan Fern z RCA.

Cytując jego słowa: *celem kursu jest realizacja projektów w interdyscyplinarnych zespołach złożonych z muzyków i artystów sztuk wizualnych; są to działania w przestrzeni, z udziałem publiczności, często realizowane na konkretne zlecenie instytucji kulturalnych, firm, organizacji (np. Bath International Music Festival); i dalej: celem kursu – i edukacji w ogóle – nie jest i nigdy nie może być wyłącznie nauka praktycznego zawodu; jest nim przede wszystkim zdolność oceny, umiejętność wyrażania opinii i artykułowania potrzeb, gotowość do współpracy i wzbudzanie potrzeby interakcji; są to najważniejsze umiejętności w XXI wieku;*

Wróćmy jednak do rodzimego podwórka. Na początku listopada, w galerii ASP w Katowicach – Rondo Sztuki odbyły się warsztaty dotyczące wizualizacji danych „Katowice, miasto otwarte”. Wydarzenie to odbyło się w ramach większego projektu pod nazwą Medialab Katowice, a jego efekty zostały zaprezentowane w czasie festiwalu Art+bits. Wizualizacja danych to gałąź projektowania, która ułatwia zrozumienie informacji. Pozwala w łatwy sposób zapoznać się i zrozumieć zależności wynikające ze złożonych często treści. W chaosie informacji, którymi jesteśmy codziennie zasypany, ich prawidłowa percepcja ma ogromne znaczenie. Z pewnością każdy z nas ma doświadczenie chociażby z kilkusetstronicową instrukcją obsługi jakiegoś urządzenia. Pytanie – ilu osobom udało się przez nią przebrnąć do końca? Przeważnie winą za jej niezrozumiałość obarczamy producenta. Tymczasem wszystko jest kwestią odpowiedniego systemu porządkowania danych, którego celem powinno być niwelowanie poziomu naszego stresu do minimum oraz przekazywanie skomplikowanych treści w sposób możliwie najbardziej klarowny. Warsztaty przeprowadzone w Katowicach miały na celu stworzenie narzędzi, które mają pomóc obywatelom, mieszkańcom miasta zrozumieć zasadę działania Rady Miasta, przybliżyć charakter pracy radnych, wykazać ich skuteczność i zaangażowanie, bądź opieszałość w rozwiązywaniu zadań, których się podjęli. Sami wiemy, jak istotną rzeczą jest prawidłowe funkcjonowanie Urzędu Miejskiego, praca prezydenta, zarządu miasta i radnych. To twór bardzo złożony, skomplikowany, funkcjonujący według zasad, których często nie znamy, bądź do końca nie rozumiemy.

W ramach warsztatów Medialab powstała strona internetowa i narzędzia, dzięki którym każdy będzie mógł lepiej zrozumieć mechanizm funkcjonowania tej instytucji. Da nam to również możliwość świadomego monitorowania pracy urzędu, innymi słowy – ułatwi rozwiązywanie naszych codziennych problemów.

To tylko jeden z tematów, jakie zostały poruszone podczas festiwalu Art+bits. W Rondzie Sztuki można było również oglądać prace studentów i absolwentów katowickiej ASP oraz zaproszonych gości. Obrazy i obiekty 3D, grafika, interaktywne instalacje, sztuka dźwięku, animacje wypełniły na parę dni przestrzeń galerii. Tam mogliśmy sobie uświadomić, jak we współczesnym świecie kreatywność twórców w zetknięciu z technologią tworzy nową wizualną i informacyjną przestrzeń. Możliwości jej wykorzystania są niezwykle szerokie, od tworzenia dynamicznych informacji w przestrzeni publicznej lub wielokanałowej poczynając, poprzez multimedialne

prezentacje, obiekty sztuki eksponowane w przestrzeniach muzealnych i galeryjnych, na szeroko rozumianej rozrywce kończąc (np. gry komputerowe).

Przykładem niech będą instalacje interaktywne projektanta, artysty Ksawerego Kaliskiego, doktoranta z Katedry Projektowania Graficznego w ASP w Katowicach. Kaliski od lat paru zajmuje się grafiką interaktywną, obrazem ruchomym w cyberprzestrzeni. Swoje prace, instalacje wystawia w kraju i za granicą, m.in. w Muzeum Sztuki Współczesnej w Toruniu, na Festiwalu WRO we Wrocławiu, współpracuje również z Centrum Nauki Kopernik w Warszawie (instalacja „Dotknij mnie”). Ostatnio pracuje nad projektem wykorzystującym sztuczną inteligencję.

Innym projektem realizowanym przez ASP we współpracy z Akademią Muzyczną w Katowicach był projekt „Transmotion” – niezwykle spotkanie artysty sztuk wizualnych Marcina Nawrotka z muzykiem, kompozytorem i instrumentalistą Maciejem Obarą. Ten spektakl wizualno-muzyczny był prezentowany m.in. w zabytkowej kopani „Guido” w Zabrze, 170 m pod ziemią, w ramach JAZ Festiwalu Muzyki Improwizowanej. To jednocześnie przykład kreatywnego wykorzystania dziedzictwa przemysłowego regionu w kontekście potrzeb współczesnego odbiorcy.

Warto wspomnieć o działaniach zmierzających do upowszechnienia wiedzy na temat dizajnu. „Design Silesia” to projekt, którego liderem jest Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, a partnerami dwie uczelnie – ASP i Politechnika Śląska, oraz Instytucja Kultury Ars Cameralis. Służy on podniesieniu wiedzy na temat dizajnu wśród społeczeństwa, środowisk akademickich, przedsiębiorców i samorządowców. Projekt ma uświadomić jego znaczenie w naszym życiu, rolę jaką odgrywa w innowacyjności gospodarki i jej konkurencyjności. Przedstawiłem w mojej prezentacji jedno z ostatnich działań zespołu Design Silesia, w gminie Mstów, miejscowości położonej niedaleko Częstochowy. W ramach warsztatów młodzi projektanci przeprowadzili szereg spotkań z mieszkańcami gminy i samorządowcami, poszukując wspólnie takiego obszaru, zdarzenia czy produktu, który pozwoliłby gminie wyróżnić się na tle wielu innych podobnych miejsc na mapie Polski. Stworzenie listy tych produktów jest procesem żmudnym, skomplikowanym i wymagającym ogromnej pracy. Należy im także zapewnić odpowiednią promocję i oprawę, tworząc profesjonalne CI. Wszystkie te działania powinny być prowadzone zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju, w poszanowaniu środowiska naturalnego i realnych potrzeb ludzi, mieszkańców.

Tą zasadą kierują się młodzi dizajnerzy z firmy SOKKA z Gliwic. Rodzeństwo Kasia i Wojtek Sokołowscy mają już na swoim koncie znaczące sukcesy zawodowe. Współpracują z wieloma firmami w kraju i za granicą. Kasia jest absolwentką kierunku Wzornictwo w katowickiej ASP, Wojtek zaczynał studia na architekturze w Gliwicach, zaś kończył je we Włoszech, projektując dla wielu firm w Turynie. Dzisiaj razem pracują na Śląsku, również bardzo aktywnie uczestniczą w projekcie Design Silesia.

Utylitarny charakter mają również prace dyplomowe realizowane na Wydziale Projektowym katowickiej ASP, których przykłady chciałbym tutaj zaprezentować.

Jedna z nich autorstwa Joanny Jaroszyńskiej dotyczy Mstowa i przedsiębiorstwa zajmującego się przetwórstwem jabłek. To kolejny krok w budowaniu marki gminy Mstów, o której była już mowa. Kolejny dyplom Malwiny Stępień, to projekt opakowania wielokrotnego użytku na żywność, w ramach projektu usługi optymalizacji

nawyków żywieniowych i redukcji odpadów dla sieci sklepów i stołówek The People's Supermarket. O tym, jak zrodził się pomysł dyplomu, jego autorka mówi tak: *podczas pobytu w Londynie, w trakcie pięciomiesięcznych obserwacji oraz poszukiwań, skupiłam się na nawykach żywieniowych pracowników londyńskich biur w czasie lunchu. Starłam się zwrócić uwagę na to, jakie znaczenie ma opakowanie podczas podejmowania decyzji o kupnie posiłku i porównać zachowania londyńczyków w stosunku do mieszkańców innych miast. Opracowaniu problematyki pracy dyplomowej towarzyszyły badania etnograficzne z zakresu nawyków żywieniowych, ich stosunku do pożywienia i produkowanych odpadów.*

Zaprezentowane przykłady najlepiej świadczą o różnorodności i złożoności świata dizajnu i sztuki, dowodzą, jak wiele treści przezeń proponowanych może stać się motorem do dalszych działań i wzajemnych powiązań różnorodnych ludzkich aktywności.

Aby jednak taki rozwój na Śląsku był możliwy, musimy zadbać o warunki w jakich kształcą się młode kadry przyszłych inżynierów, lekarzy, ekonomistów, humanistów, artystów czy dizajnerów.

Na zakończenie chciałbym zaprezentować przestrzenie, w jakich studiują młodzi dizajnerzy i artyści w Sheffield w Anglii i w Tama Art University w Tokio. Mam jednocześnie nadzieję, że planowana budowa nowego obiektu dydaktyczno-badawczego ASP w Katowicach, o który walczyliśmy już od paru lat, dojdzie do skutku i że wszyscy w niedługim czasie doświadczymy korzyści płynących z utworzenia w tej części Katowic nowoczesnego kampusu na miarę XXI wieku.